

Leszek Piątkowski

"Jerzy Kuncewicz - ludowiec, polityk,
publicysta", red. E. Balawejdera,
Kazimierz Dolny 1993 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 33-34, 130-131

1991-1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

(Stana i Milica, małżonki wielkich książąt, a nie „nałożnice” jak podano w indeksie), a przede wszystkim z osobą Rasputina, oraz niższe szczeble władzy świeckiej i duchownej. Wiele opinii pochodzi z krakowskiego „Świata Słowiańskiego” z początków stulecia. Na jego łamach wypowiadali się o sprawach rosyjskich, m.in. tak wybitni historycy, jak August Sokółowski czy Feliks Koneczny. Autor sięga też do innych tytułów prasowych i do twórczości Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego. W końcowych partiach wygładza nieco deformacje „krzywego zwierciadła”, pisząc o próbach porozumienia polsko-rosyjskiego, podejmowanych przez polityków narodowodemokratycznych.

W krótkim zakończeniu autor podsumowuje dotychczasowe rozważania i przekracza cezurę roku 1917, pisząc, że „po dwóch kolejnych rewolucjach rosyjskich i po I wojnie światowej nic w interesującej nas sprawie się nie zmieniło” i „mimo spektakularnej propagandy po II wojnie światowej, na stare uprzedzenia i animozje nałożyły się nowe”.

Syntetyczny charakter recenzowanej książki, w połączeniu z ogromną rozległością tematyki, skłania do sformułowania kilku dyskusyjnych uwag. Autor, w trosce o zwięzłość tekstu, używa wielu skrótów myślowych, sformułowań mało czytelnych, lub co najmniej kontrowersyjnych. Tak jest, przykładowo, kiedy pisze o mianowaniu Wodzem Naczelnym armii Królestwa Polskiego wielkiego księcia Konstantego „zamiast Tadeusza Kościuszki” (s. 44). Podobnie jest z opinią, że działania panslawistów z ziemi chełmskiej w latach 70. XIX w. „doprowadziły później do dramatycznego sporu między prawosławiem a katolicyzmem, który zaognił się bardzo na początku XX w.” (s. 84). Trudno dociec, czy sąd ów dotyczy kompleksu zagadnień zwanych „sprawą chełmską”, czy konfliktu na poziomie Moskwa—Watykan, czy też innych kwestii. Kategorie stwierdzenie: „Społeczeństwo polskie jednoznacznie opowiedziało się po stronie Partii Otomańskiej”, poprzedzone jest na tej samej stronie (113) zdaniem, że „sporo Polaków walczyło w wojnie z Turcją (1877/1878) po stronie rosyjskiej”.

Osobny, bardzo interesujący problem, to tytułowe „krzywe zwierciadło”. Momentami sam autor, podobnie jak czytelnik ma wątpliwości, czy przytoczone negatywne opinie odbiegają od rzeczywistości.

Te i inne wątpliwości trzeba jednak zaliczyć do zalet recenzowanej książki. Autor świadomie przeciwstawia się wielu dotychczasowym ujęciom, inspirując podjęcie nowych wątków w badaniach nad dziejami stosunków polsko-rosyjskich. Sygnalizuje sprawę konfliktu polsko-rosyjskiego na Bałkanach, co może zachęcać do przeniesienia tego problemu na obszar Europy Zachodniej. Przytoczone opinie petersburskich kręgów dworskich o Adamie Jerzym Czartoryskim skłaniają do badań nad rosyjskimi ocenami takich znaczących w dziejach wzajemnych stosunków postaci, jak Aleksander Wielopolski i Roman Dmowski. Z lubelskiej perspektywy można wskazać na rolę sprawy chełmskiej jako jednego z istotnych elementów kształtujących wzajemne oceny.

Końcowe stwierdzenie autora, iż „książka nie wyczerpuje tematu”, można uzupełnić zdaniem, że m.in. dzięki temu może ona spełnić inspirującą rolę w badaniach nad żywą, aktualną i niesłychanie bogatą problematyką stosunków polsko-rosyjskich.

Jan Lewandowski

Jerzy Kuncewicz — *ludowiec, polityk, publicysta*, pod red. E. Balawejdera, Fundacja Kuncewiczów, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne, Kazimierz Dolny 1993, ss. 115.

Jerzy Kuncewicz był człowiekiem niezwykłym, obdarzonym licznymi talentami, myślicielem, politologiem, socjologiem, filozofem, prawnikiem. Był też, a może przede wszystkim, barwną i oryginalną postacią polskiego ruchu ludowego. Działał aktywnie w szeregach PSL, PSL „Wyzwolenie”, PSL „Piast”, SL i SL „Wolność”.

Studiował nauki przyrodnicze na Uniwersytecie w Liège (Leodium) w Belgii oraz prawo i socjologię na Uniwersytecie Warszawskim. Przebywał w wielu krajach europejskich: Czechosłowacji, ZSRR, Szwajcarii, Francji, Włoszech, Wielkiej Brytanii, a także w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Spotykał się i rozmawiał z wieloma wybitnymi indywidualnościami życia politycznego,

społecznego i naukowego Polski, Europy i świata: Józefem Piłsudskim, Janem Ignacym Paderewskim, Wincentym Witosem, papieżem Piusem XII, królem Grecji — Jerzym II, twórcą personalizmu — Emmanuelem Mounierem, Charlesem de Gaulle, Lwem Trockim itd. Był więc „obywatelem Globu”. Do tego należy dodać fakt, że sporo pisał i pozostawił bogatą spuściznę przemyśleń własnych, zawartą w licznych publikacjach książkowych.

Tymczasem w powszechnej opinii Jerzy Kuncewicz to mąż znanej pisarki Marii Kuncewiczowej. Znany jest poprzez twórczość żony, najczęściej oceniany na podstawie jej *Listów do Jerzego*. To on stworzył warunki do pracy twórczej, on dla niej wybudował Kuncewiczówkę, on ochraniał ją na uchodźstwie, on prowadził kuchnię itp.

Dlatego dobrze się stało, że utworzona przez Witolda Kuncewicza — syna Marii i Jerzego Kuncewiczów — Fundacja podejmuje różnorakie działania, by przybliżyć społeczeństwu tę ze wszech miar poznania godną postać. Jedną z inicjatyw Fundacji była zorganizowana w dniach 4—5 grudnia 1992 r. konferencja naukowa poświęcona życiu i twórczości Jerzego Kuncewicza. Współorganizowało ją Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne, Oddział Lublin, a uczestniczyli naukowcy, publicyści, dziennikarze a także przedstawiciele rodziny Marii i Jerzego Kuncewiczów.

Pokłosiem tej sesji jest książka, która pod redakcją Edwarda Baławejdera ukazała się w 1993 r. na rynku księgarskim.

Publikację otwiera artykuł Jana Lewandowskiego, omawiający pobyt Jerzego Kuncewicza w Lublinie w latach 1916—1918. Był to bardzo ważny etap w życiu tego polityka. Sam zainteresowany nazwał ów czas, w pisanych 60 lat później *Wyspach pamięci*, „latami nadziei”. Lewandowski w pełni zgadza się w tym określeniu. Akcentuje też fakt, iż w kwietniu 1916 r. Kuncewicz przybył do Lublina jako polityk wyraźnie już ukształtowany, ale kiedy dwa lata później opuszczał to miasto, był politykiem formatu ogólnopolskiego, o pokaźnym dorobku politycznym i publicystycznym.

Kolejna część publikacji, autorstwa Arkadiusza Kołodziejczyka, poświęcona została pisarstwu społeczno-politycznemu i gospodarczemu Jerzego Kuncewicza w latach 30. Autor postawił sobie bardzo trudne zadanie do zrealizowania. Wiadomo bowiem, że te lata stanowiły w życiu Kuncewicza okres intensywnej pracy badawczej i działalności organizacyjnej. Jednocześnie nie jest tajemnicą, iż Kuncewicz był pisarzem trudnym, często kontrowersyjnym, bezkompromisowo zwalczanym przez przeciwników, niezbyt lubianym przez historyków, socjologów, ekonomistów czy prawników.

Analizą myśli politycznej Jerzego Kuncewicza zajął się Jan Jachymek. Ta, bardzo wartościowa część książki, umożliwia poznanie poglądów Kuncewicza na ustroj Polski, a konkretnie na gospodarkę, władzę państwową, wolności, prawa i obowiązki obywateli, miejsce Polski wśród państw i narodów a także ideowe uzasadnienie jego wizji przyszłego — pożądanego ładu społeczno-ustrojowego. Do tej tematyki nawiązuje artykuł pióra Stefana Józefa Pastuszki, ukazujący poglądy Kuncewicza na naród i państwo.

Janusz Gmitruk przedstawił Jerzego Kuncewicza jako współtwórcę i prezesa Stronnictwa Ludowego „Wolność”, organizacji działającej w latach 1945—1970 na emigracji. Kuncewicz związany był z nią do 1955 r., kiedy to opuścił Londyn, wyjeżdżając do syna przebywającego w USA. Jest to mało znany, lecz niezmiernie ważny etap w życiu tego działacza ludowego. Czytelnika zainteresuje zaś bardzo mocno krytyczny stosunek Kuncewicza do jednego z najbardziej znanych działaczy polskiego ruchu ludowego, Stanisława Mikołajczyka.

Od problematyki politycznej odbiega całkowicie artykuł Antoniego Mieczkowskiego *Człowiek w środowisku naturalnym w koncepcji Jerzego Kuncewicza*. Okazuje się, że i w tej dziedzinie Kuncewicz miał wiele do powiedzenia, a jego przemyślenia nie straciły na aktualności. Ten sam autor w innym miejscu poświęcił uwagę także stosunkowi Kuncewicza wobec granicy Polski w 1944 r.

Omawianą książkę uzupełniają wspomnienia Witolda Kuncewicza o ojcu, szkic Czesława Rajcy poświęcony spotkaniu Kuncewicza z Wincentym Witosem oraz refleksje Kazimierza Bisia *Jerzy Kuncewicz — postać renesansowa* i Leona Jańczaka *Jerzy Kuncewicz — myśliciel, pisarz, działacz*.

Otrzymałszy bardzo interesującą publikację. Starannie wydana, napisana przejrzystym i żywym językiem, stanowi lekturę niezwykle atrakcyjną, co nie tak często charakteryzuje prace z zakresu biografistyki.